



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Proces w Norymberdze

Akt oskarżenia przeciwko 24 głównym niemieckim zbrodniarzom wojennym z Goeringiem, Hessem, Leyem na czele został już w tych dniach ogłoszony.

Hersztowie hitlerowskiej bandy oskarżeni są o zbrodnie przynależności do partii hitlerowskiej, która była nieczym innym, jak spiskiem przeciwko ludzkości. Oskarżenia są one o zbrodnie spowodowania jednej z najstraszniejszych wojen w dziejach świata, o zbrodnie dokonane w czasie wojny przeciw ludzkości, potworność których z trudem potrafi ująć umysł ludzki. Zbrodniarze hitlerowscy oskarżeni są o planowanie, przygotowanie i prowadzenie wojen napastniczych, których pierwszym etapem była zdradziecka napaść na Polskę we wrześniu 1939 r. W wyniku wojny światowej rozpetanej przez tych zbrodniarzy zginęło dziesiątki milionów ludzi, pogwałcony został pokój, dobrobyt i szczęście całego świata. Niemieccy zbrodniarze wojenni winni są poza tym zbrodni zamordowania w Oświęcimiu 4 milionów ludzi, 1 1/2 miliona ludzi, którzy zginęli w Majdanku, winni są śmierci 5 1/2 miliona Żydów, winni są śmierci 6 — 7 milionów Polaków, milionów obywateli radzieckich, jugosłowiańskich, kroci tysięcy Francuzów, Belgów, Holendrów, Norwegów i Greków.

Nie ma zaiste w kodeksie karnym wszystkich narodów takiej zbrodni, której nie popełniliby oskarżeni. Oszustwo, fałszerstwo, mord — wszystko ciąży na oskarżonych. Prokurator musiał użyć 35 tysięcy słów, aby wylizyć te zbrodnie.

W opinii wszystkich narodów, w sumieniu wszystkich ludzi zbrodniarze hitlerowscy zostali dawno już osądzeni.

Dziwnym dlatego musi się wydać, że proces w Norymberdze wyznaczono dopiero za 30 dni. Jak głosi komunikat radia brytyjskiego termin ten wyznaczono, „aby dać możliwość oskarżonym przygotować się do rozprawy“.

Jak gdyby banda zbrodniarzy hitlerowskich, jak gdyby Goeringi i Leye mieli coś na swoją obronę.

Narody nie chciałyby, aby proces w Norymberdze przyjął taki obrót, jak rozprawa przeciwko katowi w Belsen, gdzie w ciągu długich dni zajmowano się, nikomu niepotrzebnymi szczegółami zbrodniczej działalności oskarżonego.

Polska, była jedną z pierwszych ofiar spisku hitlerowskiego. Jej straszliwy los opowiedziany z trybuny Norymbergi zde maskować powinien przed światem prawdziwe oblicze imperializmu niemieckiego, prawdziwe oblicze hitleryzmu i faszystwu w praktyce. Przecież, choć tylko kilka miesięcy dzieli nas od chwili pokonania bestii hitlerowskiej, już znajdują się i działają pewne koła „monachijszczyków“, które pragnęłyby wziąć w obronę przemysł niemiecki, niepomnie tego, że właśnie przemysł niemiecki był jednym z głównych inspiratorów imperializmu niemieckiego i hitleryzmu.

Norymberga winna się stać trybunałem oskarżającym nie tylko tę szajkę zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zasiadać będą na ławie oskarżonych. I nie tylko im powinien być wymierzony wyrok śmierci. Norymberga winna się stać trybunałem, oskarżającym hitleryzm i faszystwo, oskarżającym ten straszliwy spisek przeciwko ludzkości, jaki działał na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci przeciwko ludzkości, przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, przeciwko wolności i szczęściu ludzi.

W Norymberdze musi zapaść wyrok śmierci nie tylko na tych, którzy zasiadać tam będą na ławie oskarżonych. W Norymberdze musi zapaść wyrok zagłady dla faszystwu i hitleryzmu.

Akt oskarżenia przeciw katom Europy Straszliwy indeks zbrodni — za które odpowiadzą krwawi wspólnicy Hitlera

BERLIN (PAP). Punkt pierwszy aktu oskarżenia stwierdza, że wszyscy oskarżeni, przy współdziałaniu innych osób w przeciągu kilku lat, poprzedzających dzień 8 maja 1945 r., byli kierownikami, organizatorami, podżegaczami, współuczestnikami spisku, mającego na celu dokonanie przestępstw przeciwko pokojowi, przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości! Według postanowień statutu Trybunału, przestępcy ponoszą osobistą odpowiedzialność za własne czyny i za wszystkie czyny, dokonane przez kogokolwiek dla urzeczywistnienia ich planu.

Spisek przeciw pokojowi

Spisek miał na celu dokonanie przestępstw przeciwko pokojowi, co się wykazało w tym, że oskarżeni planowali, przygotowywali i prowadzili wojnę agresywną, naruszającą umowy międzynarodowe, układy i zobowiązania, wszystkie prawa i zwyczaje prowadzenia wojny, stosując także środki, jak zabójstwa, bestialskie obchodzenie się, zmuszanie do niewolniczej pracy cywilnej ludności z okupowanych terenów, zabójstwa i bestialskie obchodzenie się z jeńcami, zabójstwa zakładników, grabież własności społecznej i prywatnej oraz bezmyślne niszczenie dużych i małych miast i wsi.

Zbrodnicze metody

Akt oskarżenia podaje dalej ogólne cele i metody hitlerowskiego spisku przeciwko narodom milującym pokój, a więc zagarnięcie przez nazistów władzy w Niemczech, unicestwienie wszystkich demokratycznych form ustroju państwowego i życia społecznego, wytepienie przy pomocy terroru wszystkich przeciwników hitlerowskiego reżimu oraz przygotowanie i realizacja podboju Austrii, Czechosłowacji, Polski.

Napad na Polskę

W ten sposób wojna agresywna, przygotowana przez spiskowców nazistowskich rozpoczęła się najazdem na Polskę, co naruszało warunki paktu Brianda-Kelloga z roku 1928. Po zajęciu Polski, Niemieckie Siły Zbrojne otrzymały rozkaz w dniu 9 kwietnia 1940 roku do wtargnięcia na terytorium Danii i Norwegii, 10 maja 1940 roku na terytorium Belgii, Holandii, Luksemburgu, 6 kwietnia 1941 r. na terytorium Jugosławii i Grecji. Wszystkie te najazdy były przedtem dokładnie opracowane.

Szał niszczenia

W dniu 22 czerwca 1941 roku, spiskowcy hitlerowscy, złamawszy pakt o nieagresji, zawarty między Niemcami i ZSRR, napadli

bez wypowiedzenia wojny na terytorium Związku Radzieckiego, rozpoczynając tym samym wojnę agresywną przeciwko ZSRR. Od pierwszego dnia najazdu na terytorium ZSRR, spiskowcy hitlerowscy zgodnie z opracowanym szczegółowo planem zaczęli burzyć miasta, wsie, niszczyć fabryki i zakłady przemysłowe, kolchozy, sowchozy, elektrownie, koleje żelazne, zaczęli grabić i niszczyć w sposób barbarzyński instytucje kulturalne narodów ZSRR, dewastować muzea, szkoły, szpitale, cerkwie, zabytki historyczne, rozpoczęli masową wywózkę obywateli radzieckich do Niemiec, zmuszając ich tam do pracy niewolniczej. Teplili także fizycznie ludność cywilną, kobiety, starców i dzieci, w szczególności Rosjan, Białorusinów i Ukraińców, rozpoczęli równocześnie masowe tepienie Żydów. Wszystkie te przestępcze działania były dokonywane przez wojska niemieckie, na podstawie bezpośrednich rozkazów rządu hitlerowskiego, sztabu generalnego, naczelnego dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych.

Sojusz zbrodniarzy

Spiskowcy przygotowali niemiecko-włosko-japoński sojusz gospodarczy, zawarty na 10 lat. Wykorzystując sukcesy wojny agresywnej, którą w tym czasie prowadzili spiskowcy nazistowscy, Japonia 7 grudnia 1941 r. dokonała napaści na Stany Zjednoczone A. P. w Pearl-Harbour i na Filipinach, a także, na brytyjską wspólnotę narodów, na francuskie Indochiny i na Holandię, w połudn.-zach. części Oceanu Spokojnego.

Niemcy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym 11 grudnia 1941 roku.

Ustęp III-ci aktu oskarżenia wylizcza, jakie przestępstwa wojenne zostały dokonane przez oskarżonych między 1 września 1939 roku i 8 maja 1945 roku w Niemczech i we wszystkich krajach i terytoriach, które były okupowane przez niemieckie Siły Zbrojne.

Przestępstw tych dopuścili się oskarżeni oraz inne osoby, za działania których oskarżeni ponoszą odpowiedzialność (według artykułu 6 statutu trybunału). Te metody i przestępstwa naruszały konwencję międzynarodową i wewnętrzne kodeksy karne i ogólne zasady prawa karnego.

Morderstwa i tortury

W ciągu całego czasu okupacji zagrabionych terenów, oskarżeni w celu systematycznego terroryzowania mieszkańców, zabijali i męczyli obywateli, obchodzili się z nimi surowo i więzili ich bez przewidzianego prawem procesu sądowego. Zabójstwa i prześladowania przeprowadzone były różnorodnymi sposobami, a więc przez rozstrzelanie, wieszanie, zatrucie, fałszywych banknotów 500-złotowych; Wilhelma Kubienia, na 6 lat więzienia, Władysława Pawelczyka i Czesławę Dłupolską na 3 lata oraz Jerzego Obstarczyka na 2 lata więzienia. Stanisława Pawlikowskiego sąd uniewinnił.

Wyrok w sprawie fałszerzy NSZ

KRAKÓW. (Polpress). — W procesie 8 oskarżonych o fałszowanie pieniędzy, zapadł w dn. 18 bm wyrok, skazujący hersztów bandy Tadeusza Kucharskiego i Ferdynanda Gałuszki, na karę śmierci, ich współnika Jana Żurka — na 10 lat więzienia, głównego kolporte-

ra fałszywych banknotów 500-złotowych; Wilhelma Kubienia, na 6 lat więzienia, Władysława Pawelczyka i Czesławę Dłupolską na 3 lata oraz Jerzego Obstarczyka na 2 lata więzienia. Stanisława Pawlikowskiego sąd uniewinnił.

Dekret o Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA. (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 października 1945 r. uchwaliła dekret o Polskiej Agencji Prasowej (dawniej Polpress). Wobec powyższego podaje się do wiadomości publicznej, że od dnia dzisiejszego depesze i wiadomości Polskiej Agencji Prasowej będą sygnowane skrótem telegraficznym PAP.

wanie gazem, skazywanie na śmierć głodową, systematyczne głodzenie, systematyczne zmuszanie do pracy ponad siły, brak obsługi sanitarnej i lekarskiej, bicie, okrucieństwa i tortury wszelkiego rodzaju jak np. przypiekanie rozpalonym żelazem, wrywanie paznokci, oraz przeprowadzanie doświadczeń na ludziach żywych, przez stosowanie operacji i innymi sposobami, na niektórych terenach okupowanych oskarżeni utrudniali wykonywanie obrzędów religijnych, prześladowali duchowieństwo i zakonników oraz dokonywali ekspropriacji własności kościelnych, umyślnie i systematycznie teplili oskarżeni narody, t. zn. uśmiercali ludność cywilną okupowanych krajów, ażeby wytepić określone rasy i warstwy ludności, jak również grupy narodowościowe, rasowe i religijne.

Fala prześladowań

Akt oskarżenia podaje dalej fakty tortur i prześladowań ludności we Francji, w Danii, Belgii, Holandii, Luksemburgu, w Włoszech w Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii. W akcie oskarżenia przytoczone jest mnóstwo faktów masowego tepienia ludności Związku Radzieckiego. W obwodzie Iwowskim i we Lwowie Niemcy wyteplili około 700.000 osób, w Litewskiej Republice Radzieckiej odbywały się masowe zabójstwa obywateli radzieckich, mianowicie: w Ponarach zamordowano około 100.000 osób, w Kownie ponad 70.000, w Olicie około 60.000, w Łotewskiej SRR zabito 577.000 ludzi, w obwodzie smoleńskim — ponad 135.000 obywateli radzieckich. W obwodzie leningradzkim zabito i zamęczono ponad 172.000 osób, w tej liczbie 20.000 osób, które zginęły w Leningradzie wskutek barbarzyńskich bombardowań i obstrzału artyleryjskiego.

Europa pod hitlerowskim butem

W ciągu całej okupacji niemieckiej w krajach zachodnich i wschodnich rząd niemiecki i niemieckie dowództwo naczelne deportowały fizycznie zdrowych obywateli z okupowanych terenów do Niemiec i do innych krajów okupowanych, zmuszając wywiezionych ludzi do niewolniczej pracy, przeważnie w fabrykach przemysłu wojennego i do innych prac, związanych w wysiłkami wojennymi Niemiec. Ze Związku Radzieckiego niemieckie władze okupacyjne wywoziły do niewoli około 4 milionów obywateli radzieckich, a z Czechosłowacji — 750.000 obywateli czechosłowackich na przymusowe roboty, mające na celu zaspakajanie potrzeb wojennych Niemiec.

Niszczenie jeńców wojennych

W ustępie „Zabójstwa i okrutne obchodzenie się z jeńcami i innymi wojskowymi krajów, z którymi Niemcy znajdowali się w stanie wojny“, wykazano, że oskarżeni zabijali i obchodzili się surowo z jeńcami, pozbawiając ich koniecznego wyżywienia, dachu nad głową, odzieży, opieki lekarskiej, przymuszając do pracy w nieludzkich warunkach, bijąc, poddając nieludzkim poniżeniom i uśmiercając ich. Następnie akt oskarżenia ogłasza dane o zabójstwach jeńców amerykańskich, francuskich angielskich i radzieckich — okrutnym obchodzeniu się z nimi. We wrześniu 1941 roku, w Katyniu koło Smoleńska, hitlerowcy dokonali masowych zabójstw polskich oficerów w obozie jeńców. Akt oskarżenia ustalił akty zabójstw zakładników Francji, Holandii, Belgii, Jugosławii i ZSRR. Oskarżeni eksploatowali w sposób bezwzględny narody krajów okupowanych, żeby wzmocnić potęgę nazistowskiej maszyny wojennej, zubożyć Europę, wzbogacając siebie i swoich popleczników.

Oficerowie polscy w Dossel chcą natychmiast wrócić do kraju

WARSZAWA. (PAP Polpress). Oficerowie polscy, przebywający w dawnym niemieckim obozie jeńców w Dossel przesłali do dowódcy 24 grupy armii brytyjskiej pismo, które w wyjątkach cytujemy: „Upoważnieni przez naszych kolegów, oficerów naszego obozu, pragnąc jak najszybciej powrócić do kraju, przedkładamy panu z należnym uszanowaniem następującą prośbę:” — „mija już piąty miesiąc od zakończenia wojny w Europie, a my nie tylko nie rozpoczęliśmy podróży do domów lecz otrzymaliśmy informację, że mamy być przygotowani do przetrzymywania tutaj. Nie znamy przyczyny tego stanu rzeczy, być może, że władze brytyjskie są mylnie poinformowane, jakoby większość z nas wolała tu pozostać, lecz obecnie tych którzy chcą zostać jest u nas mało. Być może również, że stało się to z braku transportów, lecz przecież inne narodowości już wróciły do swych krajów, a nawet Niemcy zaczynają już ścigać z powrotem. Czy więc nie wchodzi tu w grę inne przyczyny dla nas niezrozumiałe?”

Rokowania chińsko-francuskie

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że rokowania w sprawie paktu francusko-chińskiego napotykały na poważne trudności. Rząd chiński ma poważne zastrzeżenia wobec klauzul politycznych i handlowych proponowanych przez rząd francuski.

Zeznania szofera Hitlera

BERLIN. (Polpress). — Amerykański Urząd Bezpieczeństwa podaje, że szofer Hitlera, Kempka, który od dwóch miesięcy poddawany jest codziennym badaniom, upiera się nadal przy twierdzeniu, że był obecny przy paleniu zwłok Führera i Ewy Braun przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Berlina.

Oczyszczenie Francji z kolaborantów

PARYŻ. (Polpress). — Francuskie Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło dane, dotyczące oczyszczania kraju z elementów faszystowskich, urzędników rządu Vichy i kolaborantów.

Pod powyższym zarzutem aresztowano we Francji 96.546 osób. Do końca września wydano 2 tys. wyroków śmierci, 9 tys. osób skazano na ciężkie roboty, 926 zaś na dożywotnie więzienie. W 27 tys. wypadkach oskarżenie okazało się bezpodstawne. 45 tys. oskarżonych czeka na rozprawę.

Wycieczki do Moskwy dla organizacji i związków

WARSZAWA. (Polpress). — Polskie biuro podróży „Orbis” w najbliższym czasie rozpocznie organizację wycieczek do Moskwy. Cena dziewięciodniowej wycieczki ok. 2 tys. zł. na osobę, łącznie z kosztami przejazdu, pomieszczeniem, wyżywieniem, zwiedzeniem, biletami do kin i teatrów. W wycieczkach będą mogły brać udział przede wszystkim organizacje i związki.

Złoto i platyna z ZSRR

WARSZAWA. (PAP Polpress). Narodowy Bank Polski przejął — jako depozyt Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego partie złota i platyny, dostarczoną nam w ramach umowy handlowej przez Związek Radziecki. Złoto i platyna przeznaczone są dla użytku naszego przemysłu chemicznego. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, zgodnie z naszymi zobowiązaniami, wysłała do Związku Radzieckiego transport fenolbetanafilaniny w ilości 40 ton. Dwa wagony zostały załadowane na stacji Katowice i wysłane do ZSRR.

Zdraycy pozbawieni praw

WŁOCŁAWEK. (PAP Polpress). Sąd grodzki w Chodźcu rozpatrywał wniosek rehabilitacyjny Wandy Wojciechowskiej, która w dniu 1 lipca 1941 r. została zapisana do 2. grupy niemieckiej narodowej. Przewód sądowy wykazał, iż wnioskodawczyni mogła w okresie okupacji zamieszkać u córki — Polki, względnie u zięcia, sędziego polskiego w generalnej gubernii, gdyby jej groziły ewentualne jakieżś szykany ze strony hitlerowców. Wojciechowska zrzeka się jednak narodowości polskiej. Sąd w Chodźcu odrzucił wniosek rehabilitacyjny. Wojciechowskiej, zarządził umieszczenie jej na czas nieokreślony w obozie pracy przymusowej i orzekł utratę praw a zawsze oraz konfiskatę mienia.

Rząd nasz w Warszawie, przedstawiciele tego rządu za granicą, nasi koledzy, przebywający już w domu, nasze rodziny — słowem wszyscy każdego dnia wzywają nas do natychmiastowego powrotu, aby im w odbudowie ruin i zniszczeń pomóc. Tymczasem szereg wieści, że jesteśmy w większości wrogami obecnego ustroju, rządu i narodu.

Lecz tak nie jest, tęsknimy za naszą drogą ojczyzną, za naszymi rodzinami, za udziałem w budowie nowego życia. Nie jesteśmy wrogami nowego ustroju, lecz wiernymi synami narodu, chcącymi pomóc narodowi w jego ciężkim położeniu. W związku z tym jest rzeczą naturalną, że dalsze odkładanie naszego powrotu wywołuje wśród nas wielką rosnącą stale nerwowość, która prowadzi do rozpacz, do braku kontroli nad sobą, do smutnej sa-

mowoli i przekroczeń do dzikiej ewakuacji, do organizacji ogólnego „marszu do Warszawy”, do składania skarg do władz brytyjskich i t.d.

W związku z tym prosimy pana o przedłożenie raportu w sprawie naszego obecnego położenia władzom brytyjskim, jak również naszą prośbę o przyspieszenie powrotu. Zwracamy się o umieszczenie obozu w rzedzie tych które będą pierwsze repatriowane. Prosimy o powiadomienie nas o wydaniu takiego zarządzenia za pośrednictwem szefa naszego obozu, z którego aprobatą przedkładamy ten wniosek.”

Pod pismem tym podpisali się pułkownicy: dr. Karol Rudolf, Henryk Pomazański, Stefan Maliszewski, Anastazy Makowski i ppk. Wincenty Rudowicz.

Próby likwidacji strajku angielskich robotników portowych

LONDYN. BBC. — W dniu 18 października odbyła się w Londynie konferencja przedstawicieli Związku Zawodowego robotników portowych i transportowców z przedstawicielami Brytyjskiej Rady Pracodawców portowych. Przedstawiciele pracodawców wysunęli propozycję, mającą na celu uregulowanie warunków pracy i płacy robotników portowych. Proponują oni mianowicie ustalenie zagwarantowanej

płacy tygodniowej, obliczonej na okres 4 tygodni, obowiązującej we wszystkich portach brytyjskich. Po ogłoszeniu tej propozycji posiedzenie zostało zawieszono aż do chwili podjęcia pracy przez robotników. W chwili obecnej strejkuje 41 tysięcy osób. Oddziały żołnierzy w dalszym ciągu są zatrudnione przy wyładunku okrętów.

Dlaczego dotychczas nie aresztowano niemieckich kapitalistów i bankierów — mimo rozkazu Min. Wojny USA

NOWY JORK. (Tass). Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi z Frankfurtu nad Menem, że amerykańskie władze wojskowe w Niemczech zwlekają z aresztowaniem wybitnych niemieckich finansistów, mimo, że ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych wydało już 2 rozkazy aresztowania ich ze względów na bezpieczeństwo. Dnia 23 maja otrzymano dyrektywę „o rozwiązaniu partii nazistowskiej i pokrewnych jej organizacji, denazyfikacji największych przedsiębiorstw i firm niemieckich”.

W dyrektywie wliczono nazwiska osób, które stały na czele niemieckich spółek przemysłowych i podlegają aresztowaniu. „Jednakże pisze korespondent „New York Herald Tribune” pomimo takich dyrektyw, śledztwo wykazało, że w amerykańskiej strefie okupacji do chwili obecnej nie zostali aresztowani ci, którzy stali na czele 6 berlińskich banków. Dyrektor Banku Dresdeńskiego — Hecht znajduje się w dalszym ciągu w Monachium, nie bacząc na to, że pozostawał w kontakcie ze wszystkimi prawie hitlerowskimi przedsiębiorstwami wojennymi.

Dyrektor „Deutsche Bank” Eckener dotychczas znajduje się w francuskiej strefie okupacji. 10 dyrektorów przebywa w amerykańskiej strefie. Z przebywających w amerykańskiej strefie 2 aresztowano, lecz potem zwolniono, 11 dyrektorów Banku Dresdeńskiego znajduje się w strefie amerykańskiej i dotąd nie ustalono miejsca pobytu 15 bankierów. Wiadomo, że 5-u z nich, którzy podlegają aresztowaniu, przebywają w granicach strefy amerykańskiej, lecz znajdują się jeszcze na wolności. Jak donosi korespondent „New York Times” z Frankfurtu nad Menem rozkaz ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych o aresztowaniu 1800 niemieckich finansistów i geszefciarzy dotąd nie został wykonany.

Komunikat Zarządu Głównego

Związku Uczestników Walk o niepodległość i demokrację

WARSZAWA. (PAP Polpress). Zarząd Gl. Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, wydał następujący komunikat:

„Zarząd Gl. Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację przystępuje do zbierania materiałów historycznych, dotyczących walki podziemnej z Niemcami w czasie okupacji.

W pierwszym rzędzie Zarząd poszukuje materiałów, dotyczących najważniejszych i dla całego narodu najbardziej pamiętnych akcji zamachowych, dywersyjnych, partyzanckich i sabotażowych. Zarząd zamierza wydać w druku opisy tych działań i to w możliwie jak najkrótszym czasie.

Te opisy, które zostaną zakwalifikowane do druku, będą honorowane pieniężnie na wa-

runkach przyjętych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”. Ponadto nadesłane materiały stanowiąc będą najlepiej udokumentowaną podstawę do nadania odznaczeń zasłużonym bojownikom. Chodzi o relacje uczestników, organizatorów i świadków poszczególnych akcji, o dokumenty oryginalne, ew. odpisy, szkice sytuacyjne i fotografie.

Ostateczne opracowanie stylistyczne zostanie wykonane przez referat historyczny zarządu głównego. Zarząd zwraca się tą drogą do wszystkich bojowników Polski Podziemnej, do zarządów wojewódzkich i powiatowych Związku, z prośbą o poparcie tej akcji i szybkie nadsyłanie materiałów. Każda relacja i każdy dokument ma nieprzemijające znaczenie dla historii podziemnej walki z niemieckim najeźdźcą.

Produkcja waty mineralnej w ZSRR

MOSKWA. (Tass). Komisariat Ludowy Przemysłu Materiałów Budowlanych w ZSRR organizuje produkcję nowego materiału, który służyć będzie do izolacji dźwięków i uszczelnienia domów mieszkalnych i zakładów przemysłowych, a mianowicie — waty mineralnej.

W jednym z kombinatów leśnych w Rżewie buduje się specjalne instalacje, potrzebne

do produkcji tego materiału budowlanego. Wata mineralna wyrabiana będzie z górskiego marglu — mieszaniny gliny i wapienia. Wata mineralna jest niepalna i nie ulega gnicciu. Fabryka w Rżewie produkować będzie ponad 4 tysiące ton waty mineralnej rocznie. Podobne fabryki wybudowane będą w Stalingradzie i Wielkich Łukach.

Knowania reakcji greckiej

Plany wprowadzenia monarchii siłą

ATENY. (Tass). — Dziennik „Elefteria” w artykule wstępnym demaskuje reakcyjną robotę, prowadzoną w okresie obecnego kryzysu rządowego przez klikę monarchistyczną. Wyżsi oficerowie armii, floty, żandarmerii i policji oświadczyli „osobom kompetentnym” że w wypadku utworzenia rządu demokratycznego centrum lub jakiegokolwiek innego niepo-

żądanego dla nich rządu, w kraju wynikną „nieporządk” i że oni nie będą mogli zapobiec tym „nieporządkom”. Według wiadomości, posiadanych przez dziennik „Elefteria” klika monarchistyczna opracowała plan przewrotu, licząc na poparcie wrotnych jej oddziałów wojskowych i zbrojnych band terrorystycznych „Cha”.

Układ w sprawie Tangeru

LONDYN. (BBC). Został ogłoszony tekst układu w sprawie międzynarodowej strefy Tangeru, podpisany przez przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Do tekstu układu został dołączony tekst deklaracji rządu radzieckiego, w której powiedziano, iż udział Hiszpanii w zarządzaniu strefą międzynarodową Tangeru jest całkowicie wykluczony, dopóki rząd faszystowski gen. Franco nie zostanie zastąpiony przez demokratyczny rząd hiszpański.

Żądania Egiptu

LONDYN. (Tass). Jak donosi korespondent Reutera z Kairu, premier Egiptu Nokraszi — Pasza na ostatnich debatach w Egipskiej Izbie Deputowanych odmówił dyskusowania sprawy środków, jakie byłyby przedsięwzięte przez rząd celem zrealizowania postulatów Egiptu, to znaczy sprawy wycofania obcych wojsk i przyłączenia Sudanu do Egiptu.

W odpowiedzi na pytanie w sprawie przybycia do Egiptu brytyjskiej „Żelaznej Dywizji” Nokraszi — Pasza powiedział „Rząd nie interesuje się zastąpieniem jednej dywizji przez drugą, jedyny problem, który jest istotny dla rządu — to wycofanie wojsk cudzoziemskich z kraju”.

Republika Kubańska zerwała z Hiszpanią

(Tass). Senat kubański uchwalił polecić rządowi Kuby zerwanie stosunków dyplomatycznych z frankistowską Hiszpanią.

Komunikat Rady Zw. Zawod. m. stoł. Warszawy

WARSZAWA. (PAP Polpress). Rada Zw. Zawodowych m. st. Warszawy komunikuje że na terenie Stolicy nie istnieje Zw. Zawodowy Pracowników Drogerii natomiast jest grupa właścicieli drogerii, posługująca się nieprawie pieczęcią Zw. Zawodowego.

Grupa organizuje zjazd krajowy, który nieprawie nazywa „Zjazdem Pracowników Zw. Zawodowego”. Jednocześnie Z.Z. m. st. Warszawy zwraca się do pracowników drogerii z apelem o skomunikowanie się z prezydium Rady w sprawach organizacyjnych.

W kilku wierszach

MOSKWA. (Tass). W dzisiejszych numerach dzienników „Prawda” i „Izwestia”, została zamieszczona lista wszystkich okręgów wyborczych do Rady Związku i Rady Narodowościowej. Spisy te obejmują również okręgi w krajach nowo przyłączonych, a więc w Moldawii, Kraju Karelo-Fińskim, Łotwie, Litwie, Estonii, na wyspach Kurylskich i południowej części Sachalinu.

Agencja Tass donosi, że b. premier Węgier Laszlo Bardossy, oskarżony o przestępstwa wojenne został wydany przez wojska amerykańskie władzom węgierskim. Proces jego rozpoczął się w dniu 28 października w Budapeszcie.

Prezydent Benes podpisał dekret, mocą którego uniwersytet niemiecki w Pradze został zamknięty.

W Moskwie otwarto dwa nowe teatry, jeden z nich p. n. Moskiewskiego wystawia po premierze inauguracyjnej „Marię Stuart” Słowackiego.

Jak informuje referat zabytków miejskiego wydziału kultury i sztuki, w Poznaniu odnaleziono popiersie pomnika Słowackiego w parku Marcinkowskiego.

Na ostatniej konferencji prasowej prezydent Truman oświadczył, iż nie przewiduje się na razie spotkania przywódców trzech wielkich mocarstw.

Zycie robotnicze

W f-mie „Gentleman”

Wizyta górników w firmie „Gentleman” entuzjastycznie przyjętych przez wszystkich robotników, odbyła się w dniu bardzo ważnym dla naszej fabryki.

W tym tygodniu robotnicy przekroczyli normę przedwojenną produkcji o 5 procent. Norma przedwojenna poszczególnego robotnika w zespole wynosiła 20 par kaloszy dziennie. Obecna norma, ustalona przez Biuro Ekonomiczne Rady Ministrów wynosi 80 procent przedwojenną produkcję — 16 par. Dzisiaj robotnik wyrabia 21 par, a więc przekracza o 25 procent obecną normę, a o 5 procent przedwojenną. Trzeba podkreślić, że produkcja nadal wzrasta, gdyż ostatnio wprowadzona praca akordowo-premiowa na podstawie nowej umowy zbiorowej jest wielkim bodźcem dla robotników do dalszego podniesienia produkcji.

Górnicy zobowiązali się, że jedną niedzielę będą wydobywać węgiel dla nas, a my jedną niedzielę pracy poświęcimy dla nich — wyprodukujemy 1.700 par obuwia zimowego. Poza tym obla strony przyrzekły pracować jak najintensywniej dla odbudowy kraju. Robotnicy przyrzeczenie dotrzymują. Produkcja wzrasta bezustannie — polepsza się także jakość wyprodukowanego obuwia.

Robotnicy swój obowiązek spełniają. Teraz kolej na Radę Zakładową, Dyrekcję fabryki i Zjednoczenie, które powinny z kolei zatroszczyć się o los robotnika.

Prawda jest, że wiele spraw robotniczych zostało już u nas ostatnio pozytywnie załatwionych. Organizujemy warsztaty szewskie i krawieckie. Jest fryzjer fabryczny, który po minimalnej cenie strzyże i goli — 2 złote pobiera za strzyżenie, 1 złoty za golenie. Obiady w stołówce znacznie poprawiłyśmy. Na zimę kradną robotnik czy robotnica otrzyma dla siebie i dzieci po parze butów. Jest jednak wiele zagadnień, z którymi nie możemy się sami uporać. Musimy mieć pomoc, a przede wszystkim zezwolenie Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. A są to sprawy żywołne dla robotników.

W przemyśle gumowym umowa akordowo-premiowa została zawarta o wiele później, aniżeli w przemyśle włókienniczym, czy metalowym. Ale to nie było z winy robotnika. Dyrekcja częściowo system akordowy sama stosowała. Odtąd teraz chcemy zakupić dla robotników kartofle — wszak zima tuż za pasem. Myślimy jeszcze nie otrzymać mięsa za miesiąc wrzesień. Rozumiemy, że Zjednoczenie też nie wszystko może. Jednak z pełnym poczuciem odpowiedzialności można stwierdzić, że inne Zjednoczenia bez porównania bardziej się troszcza o byt swych robotników. Jest wiele spraw, w których interwencja Zjednoczenia bezwzględnie by pomogła. Do nich należy i sprawa zaopatrzenia robotników w mleko.

2/3 robotników stanowią kobiety. Przed szkoła u nas nie ma. Nie ma lokalu. Wydział Propagandy i Kultury zajmuje pałac Maurera. Bez uszczerbku dla siebie mogą ustąpić dwa pokoje. Pukaliśmy już wszędzie, nigdzie nas nie załatwiają. Można by wyłochać i inne bolączki robotnicze, które przy dobrej woli stron dałyby się usunąć. Stawiamy mocno tę sprawę, gdyż uważamy, że żądając od robotników maksimum poświęcenia, winniśmy wymagać od wszystkich czynników ze Zjednoczeniem włącznie, maksimum uwagi i troski dla tych, którzy w lwiej części ponoszą ciężar odbudowy. Powinny one zrobić największy wysiłek, by ułatwić robotnikom realizowanie zobowiązań względem górników.

H. Hilbner kier. techn. firmy „Gentleman”

Dlaczego niektóre fabryki

muszą pracować w nocy

Elektrownia Łódzka jest przeciążona. — Jedynym wyjściem z sytuacji jest częściowe uruchomienie fabryk w nocy

„Naprawdę, jaka pocziwa jest ta wasza elektrownia w Łodzi!

Pozwala wypalać światła ile kto chce i zupełnie nie ogranicza zużycia prądu...”

Tego rodzaju zdania słyszeliśmy często w lutym tego roku. I tak było wówczas istotnie.

Ale od tego czasu wiele zmieniło się na gorsze. W lutym br największe (szczytowe) obciążenie Elektrowni Łódzkiej wynosiło zaledwie 15 tysięcy kilowatów; główny jej odbiorca — przemysł włókienniczy — jeszcze prawie nie pracował. Dziś obciążenie szczytowe elektrowni dawno już przekroczyło niespotykaną dotychczas w jej dziejach, olbrzymią jak na jej możliwości liczbę 44 tysiące kilowatów.

Bo też i Elektrownia Łódzka zasilą dziś nie tylko przemysłowy okręg łódzki. Prąd przez nią wytwarzany, a następnie — po przesłaniu go przez dalekosiężne linie wysokiego napięcia — rozprowadzany jest na wielkim obszarze, sięgającym jednej piątej części powierzchni Polski. Granice tego obszaru to Ciechanów — Ostrołęka — Mława — Rypln — gdzieś pod Toruń i Inowrocław, prawie że pod Gniezno — Jarocin — Ostrowo — Poznańsk.

Elektrownia Łódzka zasilą ponadto szereg obiektów o doniosłym znaczeniu dla Państwa, jak np. całkowicie zelektryfikowany węzeł kolejowy Kozłuszki — Słotwiny, węzeł kolejowy Karsznice na trasie Śląsk — Gdynia oraz szereg innych ważnych obiektów. Przeszło trzy czwarte całej wytwarzanej dziś w Elektrowni Łódzkiej mocy idzie na cele przemysłowe.

Szereg przyczyn złożył się na to, że tak wielkim obciążeniu ustawicznie zresztą wzrastającemu (zbliżanie się zimy, stały wzrost w produkcji w przemyśle włókienniczym) Elektrownia Łódzka, a w pierwszym rzędzie jej kotłownia, nie jest w stanie sprostać.

Nawet przy pełnowartościowym węglu dostarczanym przed wojną, rozpiętość mocy pomiędzy kotłami a turbozespołami wynosiła przeszło 17 tysięcy kilowatów o taką liczbę było „za mało” kotłów. Dziś, kiedy węgiel spalany pod kotłami elektrowni jest znacznie gorszy, rozpiętość ta dochodzi do 32 tysięcy kilowatów.

Widzimy więc, że pierwszym czynnikiem, który wpływa na obniżenie mocy, jaką dysponuje Elektrownia Łódzka, jest nieodpowiedni gatunek węgla.

Walka o uzyskanie odpowiedniej jakości węgla, a przy tym w dostatecznej ilości, prowadzona jest od szeregu miesięcy z całym uporem przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego. Jak również przez Kierownictwo Elektrowni Łódzkiej. Gdy uda się uzyskać węgiel tego gatunku, na jaki zbudowane są kotły w elektrowni, to moc jej podskoczy od razu o pokaźną wielkość ok. 8 tysięcy kilowatów.

Jakież są inne jeszcze środki odciążenia elek-

trawni, jakie sposoby ulżenia jej pracy ponad siły? Można by je podzielić na środki „długofalowe” (na dłuższą metę) oraz na środki „szybkiej działości.”

Środki na dłuższą metę — to przede wszystkim uruchomienie elektrowni przemysłowych.

W końcu stycznia nie było prawie turbiny w elektrowniach przemysłu włókienniczego, które nie by nie brakowało. Niemcy pozabierali nie tylko regulatory obrotów, podejmowali wentyle od turbin, pokrywali łożyskowe, serwowotory, ale nawet całe mniejsze pomocnicze maszyny elektryczne (tzw. wzbudnice) potrafili wywieźć czy pochować.

W niektórych elektrowniach przemysłowych sprzężenie kierownictwo ruchu potrafiło pokonać nieprzewidywane zdarzenia się przez szkody, ale w innych — trudności te nie zostały do dziś dnia przezwyciężone. Skutkiem tego spośród całkowitej mocy przeszło 40 tysięcy kilowatów, jaką dysponuje łódzki przemysł włókienniczy we własnych swych siłowniach, zaledwie 48 procent jest do natychmiastowej dyspozycji.

Drugi środek odciążenia Elektrowni Łódzkiej — to wzajemne przesunięcie tzw. obciążeń szczytowych w poszczególnych zakładach przemysłu włókienniczego. Trzeba bowiem pamiętać, że obciążała poważnie Elektrownię Łódzka nie tylko tacy „wielcy” odbiorcy, energii elektrycznej, jak Widzewska Manufaktura, Zakłady I. K. Poznańskiego, Zakłady L. Gejera czy A. Horaka. Cały szereg takich zakładów jak Łódzka Fabryka Nici, N. Eitngon i S-ka, F. Eisenbraun, Barciński i S-ka, Gampe i Albrecht, Schweikert, Steinert, Kluderman, „Union-Textile”, „Pierwsza w Rudzie Pablanickiej i wiele innych dają w sumie olbrzymie zapotrzebowanie na prąd, tym bardziej jeszcze groźne, że występujące z największą siłą prawie jednocześnie — o godz. około 9 rano (tzw. ranny szczyt elektrowni). Przesunięcie planu pracy wewnątrz poszczególnych zakładów przemysłowych — celowo przeprowadzone — mogłoby ulżyć nieco elektrowni.

Najbardziej jednak skutecznym, a przede wszystkim jedynym natychmiast działającym środkiem byłoby przesłanie szeregu większych zakładów przemysłu włókienniczego na nocną zmianę. Okazuje się bowiem, że od godziny 22 do 7 rano obciążenie Elektrowni Łódzkiej wynosi zaledwie nieco ponad 8 tysięcy kilowatów, czyli zaledwie jedną piątą szczytowego obciążenia rannego.

Trudności połączone z przesłaniem na noc na zmianę są niewatpliwie duże i poważne. Ale pamiętać musimy, że kotły w Elektrowni Łódzkiej pracują już od szeregu lat ponad siły. Każdy kocioł wymaga po przepracowaniu pewnej liczby godzin gruntownej rewizji i naprawy. Tymczasem w Elektrowni Łódzkiej kotły są

tylko dorywczo naprawiane i to wtedy, kiedy już zachodzi nieodparta tego konieczność, kiedy dosłownie jest „nóż na gardle”.

Wskutek zupełnego braku rezerwy w kotłach, tegoroczny sezon letni, w którym za normalnych czasów kotły jeden po drugim spokojnie i bez zbytekno pośpiechu naprawiano, został stu procentowo zmarnowany. Poważne nawet reperacje odkładano z dnia na dzień, byle tylko nie „odstawiać” kotłów, byle tylko nie przerywać dopływu prądu dla odbiorców...

Ale taki stan pracy na dłuższą metę jest nie do pomyślenia. Toteż kiedy w dniu 16 bm o godzinie 11.45 zaczął się ruszać przy jednym z kotłów, który wypadł w ten sposób z ruchu, zaczęto na gwałt forsować resztę kotłów (aby wytworzyć dodatkową ilość pary, pokrywającą ubytek jednego kotła). — i to tak, że już po kwadransie — wskutek olbrzymiej temperatury wewnątrz paleniska — zawałiło się sklepienie przy innym kotle. Nie pozostało w krytycznej tej sytuacji nic innego, jak odłączyć po kolei szereg podstacji na napięciu 30 tysięcy volt, a następnie 3 tysiące volt.

Sytuacja, jaka się dziś wytworzyła, nie jest bynajmniej niespodzianką dla energetyków kierujących gospodarką elektryczną w okręgu łódzkim.

Obmyślono szereg środków zaradczych, które są w toku realizacji.

Jesteśmy w trakcie przyspieszonego uruchamiania turbozespołów w elektrowniach przemysłowych. Ponadto w sąsiednim Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Mazowieckiego uruchomiono już elektrownię w Plocku i we Włocławku. Pracują one równolegle z Elektrownią Łódzka, przy czym łączna moc obu powyższych elektrowni przekracza 5 tysięcy kilowatów. Równolegle z Elektrownią Łódzka, pomagając jej w miarę swych sił, pracuje Elektrownia Zakładów Przemysłowych K. Schelbler i L. Grohman. Niedługo pomogą być Elektrowni Łódzkiej elektrownie Widzewskiej Manufaktury, Zakładów I. K. Poznański oraz Zakładów Allart-Roussau i S-ka. Pomagać też będzie Elektrownia Zakładów Krusche i Ender w Pabianicach oraz elektrownia w Zgierzu.

Mobilizacja wszystkich rozporządzalnych sił dla pomocy przepracowanej Elektrowni Łódzkiej jest w toku. Pomóc jej jednak trzeba niezwłocznie. A zrobić to można jedynie przez częściowe przestawienie się przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim na nocną pracę.

Nie możemy przecież dopuścić, aby Niemcy, którzy zdewastowali elektrownie łódzkie, mieli choćby częściową satysfakcję, że ich akcja zbrodnicza odniosła skutek.

Ważny przykład z sąsiedniego Zgierza, który od dnia 17 bm w dużej części przeszedł już na nocną zmianę, zdając sobie sprawę, o jaką stawkę tu chodzi —

W. K.

REMONT BUDYNKÓW SZKOLNYCH

Remont budynków szkolnych stanowi główną pracę Oddziału Budowlanego Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Dotychczas całkowicie wykonano 49 budynków szkolnych, 50 gmachów znajduje się w toku prac lub oczekuje na remont. Prace w dużym stopniu utrudnia brak sił technicznych. Oddział Budowlany dysponuje obecnie zaledwie jednym inżynierem i 4 Technikami.

O kosztach niektórych napraw zorientować może kosztorys remontu częściowo spalonego budynku szkoły przy ul. DREWnowskiej 88, który opiewa na kwotę 4 milionów złotych.

Wykłady na Uniwersytecie Łódzkim

rozpoczynają się dnia 25 października

Sekretariat Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że w dniu 25 października r.b. rozpoczynają się wykłady na Wydziałach: Humanistycznym (1, 2, 3 i 4-ty rok studiów), Matematyczno - Przyrodniczym (1-szy rok studiów), Prawno - Ekonomicznym — kierunek Prawniczo - Sądowy, Ekonomiczny i Administracyjny — (1szy rok studiów).

Szczegółowy rozkład godzin wykładów be-

zpie wywieszony w dniu 22 b.m. w hallu głównego gmachu przy ul. Narutowicza 68.

O rozpoczęciu wykładów na pozostałych Wydziałach (Lekarskim, Stomatologicznym i Farmaceutycznym) oraz na wyższych latach studiów Wydziałów Matematyczno - Przyrodniczego i Prawno - Ekonomicznego nastąpi oddzielne ogłoszenie.

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

— Nie, czekaj, Musiu. Jakżeż ja mogłam tak się omylić? Stchórzyłam wobec jego niepowodzenia? Nie, w tym jest jeszcze coś innego. Najważniejszej rzeczy w Saszy nie zrozumiałam: oto, że jest takim a nie innym człowiekiem i musi koniecznie pójść po tej trudnej, ale jedynej dla niego drodze...”

Nagle zjawiła się przed nią twarz grubej baby z tramwaju i myśl wypracowana z takim trudem nagle zawlokła się mgłą i rozwiła. Stara ssała cukierki, a policzki trzęsły się jej, jak u buldoga. Musia nie mogła od razu uwolnić się od niej, ale zasypiając, przewróciła się na drugi bok i nagle zjawiła się przed nią twarz inna, spokojna, bodaj że nawet trochę flegmatyczna, twarz z drobnymi zmarszczkami na szafrowej skórze pod oczami. Musia z rozpaczą wyciągnęła do niej ręce w obawie, żeby znów nie znikła.

„Tak mi ciebie brakowało, kochanie!” — poskarżyła się z uśmiechem szczęścia. „Już odchodzisz? Teraz,

kiedy tak się natęskniłam? Słuchaj, teraz wiem, że to konieczne i że musisz iść. Widzisz: nie zatrzymuję cię, choć mię to boli. Tak, bardzo boli, ale jak mi jasno, jak dobrze!...”

Ukochaną twarz przesłoniła mgła. Znikła i już się po raz drugi nie zjawiła, a Musi śnił się potem sportowy konkurs, dyżur przy radio i jakieś telegramy. Ale przez cały czas już nie opuszczała jej dumne jasne uczucie, które pozostało po pierwszym sennym obrzędzie.

Uratowani marynarze z „Uzbekistanu” kolejno schodzili na przystań. Powoli szli trzaskając ostrożnie trzymali się poręczy zabandażowanymi rękami. Z tankowca machali za nimi czapkami, a oni stawali i oglądali się za siebie, jakby rozstając się z bliskimi, droginymi osobami. Sanitariusze w białych fartuchach wyprowadzili ich za ogrodzenie przystani, gdzie strzelcy z ochrony portu robili przejście w tłumie. Na

szosie przeraźliwie nawoływały klaksony sanitarnych automobilów.

Jako ostatni zeszedł Walerian Lastik. Burczał na sanitariusza, usiłującego wziąć go pod rękę, i wyrwał się, żeby wrócić.

— Włodek, musisz utrzymywać ze mną kontakt! — krzyczał do Makarowa. — Tak mi się nie chce odejść! Dlaczego na mnie nie patrzysz, Włodek?!

Przed ogrodzeniem jeszcze raz odwrócił się i krzyknął swym chłopięcym basem: — A powiedz waszym stachanowcom, że o nich napiszę!... I zawsze będę takim jak wy...

Furtka zamknęła się za nim i białe fartuchy zastąpiły go przed oczami Włodka. — Słyszaleś? — spytał Makarow stojącego obok Basowa. — Powiedz o tym stachanowcom... Bardzo nas polubił, Kotelnikowa nawet cmoknął na pożegnanie, głupi cielak. — Roześmiał się i przysunął do mechanika. — Wiesz, Aleksandrze Iwanowiczu, co kapitan w nocy powiedział? Obydwa z pomocnikiem mieli jakąś umowę... I podobno mają na sumieniu jakieś brudy... Nie bardzo rozumiem. Opowiadał i trząsał się jak w gorączce, a w oczach miał

lzy. „Kochani moi” — mówił — „Co ten człowiek ze mnie zrobił!” Widocznie sumienie go zadrepczyło i musiał przyznać się, a teraz obydwaj będą mieli sprawę. Wyznaczą nam innych, pewniejszych. Teraz niech nikt z nie-dobłą przeszłością nie przychodzi do nas, bo go wygryziemy. Wiecie, taki dziwny mam nastrój, jakbym obchodził imieniny. Nawet to jakoś nieprzyjemnie.

— Ale ten nastrój jest dobry? — spytał Basow z uśmiechem. — To doskonałe!

— Nie, to wstyd. Przecież zdarzyła się katastrofa i są ofiary. A ileż ludzie cierpią! Patrz, Mustafa wojuje z lekarzem.

Stary lekarz przybył z miasta, zagradzał drogę Gusejnowi, próbującemu przedsięwziąć się do przejścia. Mustafa pchał się naprzód, usiłując przejść bokiem i oglądając się z wyrazem udreki.

— Nie, ty jesteś niemożliwy człowiek! — mówił lekarz, składając modlitewnie ręce i patrząc na Gusejną ponad okularami z takim wyrazem, jakby wątpił, że ten niemożliwy człowiek ma pod bandażami zwykłą ludzką twarz. — Czy wiesz, co ryzykujesz? Jeżeli nastąpi infekcja... (d. c. n.)

Co usłyszymy przez radio

dzisiaj, w sobotę, dn. 20.X.45

6.40. Transmisja z Warszawy. 8.00. Program na dzień bieżący. 8.05. Komunikaty i ogłoszenia. 8.10. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.30. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z Warszawy. 13.05. Pogadanka aktualna. 13.15. O reformę prawa — art. Jana Kotta. 13.30. Transmisja z Warszawy. 13.50. Muzyka taneczna z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.15. O Bolesławie Limanowskim — szkic literacki Mariana Piezhała. 15.00. Recital śpiewaczy Marii Pachociżyk-Szczęśnej — sopran, akomp. Wandy Klimowiczowej. 15.20. Przegląd wydawnictw w opr. Wincentego Jędrkiewicza. 15.30. Audycje dla świetlic: 1) Przegląd prasy robotniczej w opr. Lucjana Zaka. 2) Na dnie psychiki niemieckiej — pog. dra Juliusza Willanme. 3) Kilka utworów muzycznych na gitarę — płyty. 16.00. Transmisja z Warszawy. 19.15. Kwadrans poetycki: Fragmenty z Valery'ego w przekładzie Tadeusza Krajewskiego. 19.30. Transmisja z Warszawy. 21.45. Koncert rozrywkowy. Wyk.: Maria Sowińska — sopran, duet domr i Wanda Klimowiczowa — fort. 22.15. Transmisja z Warszawy i zakończenie programu o godz. 23.30.

JUTRO SŁUCHAMY:

Jutro, w niedzielę 21 października, nastąpi uroczyste otwarcie Radiostacji w Łodzi, która powróci na swą przedwojenną falę 224 m. W związku z tym, całodzienny program Rozgłośni Łódzkiej będzie miał charakter specjalny.

Do najbardziej godnych słuchania audycji należą:

11.50 — 12.30. Przemówienia przedstawiciela Rządu, Dyrektora Naczelnej Polskiego Radia, Dyrektora Technicznej oraz przedstawiciela radiosłuchaczy w osobie robotnika łódzkiego.

Teatr Domu Żołnierza ul. Przelazd 34

Dzisiaj premiera, wielki montaż muzyki, humoru i tańca. „BABIE LATO” w 20 obrazach. Początek o godz. 20-ej, w niedzielę i święta o godz. 17-ej i 20-ej. Kasa czynna od godz. 15-ej.

CYRK Nr. 3

Al. Kościuszki 5/7

Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20.

„GONG”

TEATR DLA WSZYSTKICH

Kilińskiego 124

Dziesięć deka serca

widowisko muzyczne w 16 obrazach pióra Tadeusza Chrzanowskiego

Początek o godz. 20
Niedziela 17 i 20

PREMIERA

w SOBOTĘ 20. X.

Satyra, humor
Sentymet, wystawa

Stała komunikacja autobusowa Łódź-Gdynia

Od dnia 15.X.1945 r. odchodzą codziennie autobusy o godz. 7-ej rano z Łodzi przez Wrocław, Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk. — Odjazd — ORBIS ul. Piotrkowska róg Traugutta.

Różne

PRACOWNIA jubilersko-złotnicza i zegarmistrzowska W. Kreczkowska, Piłsudskiego 76, wykonuje szybko i tanio wszelkie roboty wchodzące w zakres fachu.

ŚWIECE nagrobkowe poleca w dużym wyborze, obrazy rodzajowe i dewocjonalia T. Cyrus, Plac Kościelny 4.

BEZCI od wina wszelkich rozmiarów poleca Zakład Bednarski L. Filipowicz, Kilińskiego 30. Przyjmuje reperacje i obstalunki.

ZOFIA PYTELOWA zawiadamia swoje Klientki że hafty sukniowe i bielizniane przyjmuje Kilińskiego 61, m. 4 i Główna 12 — sklep.

ZAGINAŁ pies mieszaniec owczarek — wilk wabi się Rex. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem, Łódź, Piotrkowska 79, A. Szymański, sklep.

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje, odświeża przerabia pracownia kapeluszy. — A. Stegner i S. Ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Placu Wolności).

FABRYKA cukierków i marmeladek „DELICJA” Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

PRACOWNIA Futur wykonuje wszelkie roboty kuźnierskie. Sabat Marian, Piotrkowska 92, m. 67.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują. Foto Atelier H. Smigacz. Fotograf filmowy. Piotrkowska 6.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zagubione Arbeitskarte i kartę rejestracyjną z R. K. U. Czechlewski Zygmunt, Szara 14/39.

ZGUBIONO kennkarte, książeczkę wojskową metrykę, wyciąg z ksiąg ludności i legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Kubacki Józef, Krośnińska 6.

ZAKRZEWSKI Ignacy unieważnia skradzione: dowód osobisty, świadectwo z obozu pracy w Niemczech i zawodowe z pracy w Spółdzielni.

POWRACAJĄCEMU z obozu Mysiakowi Michałowi skradziono dowód osobisty wyd. przez władze okupacyjne amerykańskie, Skierniewice, Strychowska 12.

Lokale

URZĘDNIK poszukuje niekrepującego pokoju umeblowanego w śródmieściu, Zgłoszenia pod „42”.

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe; kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

POKOI umeblowanych poszukuje „Spolem”. Referat drukarski, Łódź, Piotrkowska 5.

Lekarze

Dr. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Przyjmuje Piotrkowska 33, g. 11—1 i 3—5.

Dr. med. WIKTOR PIESKOW

choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii), przyjmuje 2/5 — 5. Ul. 11 Listopada 12.

kiego, zwozi się ziemniaki do Łodzi.

Codziennie — a także w ub. niedzielę, gdy było największe nasilenie pracy — ciągną z kilkunastu gmin województwa dziesiątki samochodów załadowane ziemniakami. Z dalszych okolic przywozi się ziemniaki koleją.

W większych gminach „Rolnik” zorganizował zyspiska ziemniaków, dostarczanych przez wieśniaków. W większości wypadków przywożą chłopci ziemniaki dobrych gatunków, czyste, bez ziemi. Dowodzi to, że chłop nasz rozumie potrzeby miasta i że pragnie rzetelnie wywiązać się z obowiązku świadczeń rzeczowych.

Do dnia 18 b. m. włącznie otrzymała Łódź ponad 2 tysiące ton ziemniaków z czego 1.500 ton sprowadzono samochodami, zaś 500 ton

taborem kolejowym. Ziemniaki przydzielono dotychczas 94 zakładom przemysłowym na potrzeby stołówek i do rozdania wśród robotników, stosując normy, ustalone przez Zarząd Miejski, a mianowicie:

Kat. „W”, odcinek 5, 36, 41 po 3 kg., Kat. II odcinek 5, 36, 41 po 15 kg., Kat. III odcinek 5, 36, 41 po 10 kg., Kat. I R. odcinek 5, 36, 41 po 12 kg.

Ziemniaki przydziela się na okres 3 miesięcy. Te same normy zastosować do stołówek.

Jak widać z tego, akcja prowadzona przez Fabryczną Spółdzielnię Spożywców objęła w pierwszym rzędzie robotników przemysłu łódzkiego — i stołówki fabryczne.

Jest ona w pełnym toku.

Dużym ułatwieniem stała się pomoc zainteresowanych zakładów przemysłowych, które w miarę możliwości oddają swój tabor samochodowy i przydzielają ludzi do konwojowania części transportów ziemniaków.

Zaopatrzenie ludności pracującej i stołówek w ziemniaki, choć jest posunięciem poważnym, lagodzącym w dużym stopniu trudności aprowizacyjne — to przecież nie rozwiązuje całkowicie ważnej i palącej sprawy zaopatrzenia Łodzi — zespolic trzeba wszelkie wysiłki, aby zwolnić robotnika i pracownika umysłowego od ciężar, d nimi troski o przeżycie zimowego okresu i umożliwić im dalsze oddawanie energii pracy nad odbudową gospodarczą kraju.

Troski ludzi pracujących przejąć muszą w dużym stopniu odpowiednie władze i organizacje społeczne. W pomocy swoich obywateli w tym względzie, Fabryczna Spółdzielnia Spożywców rozważa, łącznie z Zarządem Wojewódzkim Samopomocy Chłopskiej, formy wymiany wyrobów przemysłu łódzkiego na ziemiopłod.

Na tej drodze po inna Spółdzielnia i organizacje chłopskie spotkać się z pomocą wszystkich właściwych czynników.

OGŁOSZENIE

Znaczna ilość odbiorców gazu nie wykonała dotychczas obowiązku przepisania gazomierzy, konsumując gaz na nazwiska odbiorców niemieckich.

Podajemy do wiadomości, że ostateczny termin dopełnienia niezbędnych formalności upływa z dniem 1 listopada rb. i po tym terminie Gazownia bez uprzedzenia przystąpi do odejmowania gazomierzy u wszystkich wyżej wymienionych anonimowych odbiorców gazu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

OSTATNIE DNI „PRAWO DO ŚMIECHU”.

W teatrze „Syrena” — Traugutta i początek o godz. 20-ej, koniec przedstawienia o godz. 22.30.

Dr MARIA WILKOWA

choroby oczu

przyjmuje 4 — 6 pp.

Świętokrzyska 6, m. 5, tel. 179-80

Poważna

fabryka metalowa

zatrudni natychmiast

4 stolarzy i 4 lakierników

Zgłoszenia: Łódź — tel. 170-14

Kupno i sprzedaż

TWARÓG świeży sprzedajemy — Łódź, Gdańska 184.

OGRODNICZY!!! Kupię większą ilość bżów i konwali do pedzenia. Oferty do Administracji pod „Bzy”.

HERBATE w każdej ilości zakupię, Gdańska Nr. 103, m. 12.

TAŚMĘ SZNUROWADŁOWĄ KUPIĘ, 6-go Sierpnia 30, m. 9, tel. 123-86.

KAMYKI do zapalniczek, cygarniczki szklane, zakopianki, baterie „Centra”, zeszyty, pasy do obuwia, sznurowadła poleca hurtowo „Reklama”, Piotrkowska 46 (w podwórzu).

NOŻE SZEWSKIE przedwojenne, klej do gum „Victoria”, świece, poleca hurtowo „Reklama” Piotrkowska 46 w podwórzu.

BIBULKĘ czarną, krepowaną oraz bibulkę czarną gładką poleca po cenach hurtowych firma F. Hetman, Łódź, Piotrkowska 46, prawa oficyna.

ŚWIECZKI NAGROBKOWE praktyczne, trwałe. Hurt — Detal. Ceny niskie. Łódź, Kilińskiego 115, m. 29, poprzeczna oficyna i piętro.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY zdolny tapicer. Zgłoszenia Pracownia Tapicerska, Łódź Kilińskiego 42.

WYKWALIFIKOWANE zdolne, podręczne i dwie płatne uczennice potrzebne do pracowni sukien, okryć, kostiumów Zofii Pytel i Hejdukowej, Kilińskiego 61, m. 4, „Eryolinka”.

FABRYKA cukierków „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31, zatrudni wykwalifikowane pakowaczki.

OGŁOSZENIE

Zużycie gazu z każdym miesiącem wzrasta i dosięga już maksimum produkcji, której chwilowo podnieść nie można ze względu na niewydajne gatunki otrzymywanego węgla oraz niemożności powiększenia niezbędnych urządzeń technicznych. Z tego powodu Zarząd Gazowni jest zmuszony celem zahamowania dalszego wzrostu konsumpcji wprowadzić w życie kontyngenty zużycia gazu, istniejące dotychczas tylko teoretycznie.

Podajemy zatem do wiadomości wszystkich odbiorców gazu, że od listopada rb. począwszy obowiązuje kontyngent 50 m³ miesięcznie dla każdego konsumenta, nie wyłączając także rodzin sublokatorskich posiadających oddzielny przydział.

Za przekroczenie powyższej normy grozi: w pierwszym wypadku — zamknięcie dopływu gazu na jeden miesiąc, w wypadku drugim — odcięcie gazomierza. Zakłady przemysłowe obowiązują, jako norma nieprzekraczalna — ilość zużycia gazu w miesiącu wrzesniu r. b.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi

Wytwórnia cukrów i czekolady

Z. Biegański i „E. Wagner”

Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej

poleca po cenach konkurencyjnych

znane ze swej jakości wyroby

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

Stanisław Sobczak

Oddział: Centralny skład:

Zgierska 1 Łódź Sieradzka 1

tel. 104-93 tel. 104-92

poleca znane ze swej jakości wyroby.

Poważna fabryka metalowa

poszukuje lokalu na biuro

5—6 pokoi w centrum

miasta, może być częściowo

z urządzeniem

Zgłoszenia: Łódź, tel. 170 — 14

Poszukiwanie prac

POSZUKUJĘ pracy jako samodzielna gospo-

dyni. Sienkiewicza 9, pokój 36.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.